Dobra Nowina
Poznań Ogrody
Tygodnik parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Poznaniu
I Niedziela Adwentu 30.11.2025 Nr 47/2025(1292)

## EWANGELIA Łk 16,1-13

„Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie”. Nie wiem Panie, kiedy przyjdziesz po mnie. Wiem natomiast, że z każdą sekundą mojego życia, z każdym moim oddechem, ta chwila jest coraz bliżej. Jest bliżej niż była wczoraj, niż była rano, gdy wstałam. Nie wiem też, ile czasu przede mną. Czy jutro rano wstanę? Czasem niepokoi mnie myśl, że nie zdążę poznać Cię tak bardzo, jakbym tego chciała i jakbyś Ty tego chciał. Bo to, jak Cię poznam tutaj zaważy na tym, jak będę mogła Cię poznawać przez całą wieczność. Jak blisko siebie pozwolisz mi być. Dobrze wiesz, Panie mój, jaka jestem. Ty wszystko o mnie wiesz. Znasz moje myśli i pragnienia. Nie pozwól, aby moje miejsce startowe do wieczności było dalej, niż Ty sobie zamierzyłeś. Dziękuję Ci za głód tęsknoty za Tobą i za niepokój, który nie pozwala mi przestać myśleć o Tobie. Panie mój, Boże, daj mi poznać Ciebie. Daj mi łaskę poznawania Ciebie już tutaj, na Ziemi, w tym życiu. Łaskę, która sprawi, że będę na zawsze Twoim dzieckiem, dzieckiem przebywającym nieustannie i na zawsze w Twojej Boskiej obecności.

# Komentarz Dobrej Nowiny

„Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie”.

Nie wiem Panie, kiedy przyjdziesz po mnie. Wiem natomiast, że z każdą sekundą mojego życia, z każdym moim oddechem, ta chwila jest coraz bliżej. Jest bliżej niż była wczoraj, niż była rano, gdy wstałam. Nie wiem też, ile czasu przede mną. Czy jutro rano wstanę? Czasem niepokoi mnie myśl, że nie zdążę poznać Cię tak bardzo, jakbym tego chciała i jakbyś Ty tego chciał. Bo to, jak Cię poznam tutaj zaważy na tym, jak będę mogła Cię poznawać przez całą wieczność. Jak blisko siebie pozwolisz mi być. Dobrze wiesz, Panie mój, jaka jestem. Ty wszystko o mnie wiesz. Znasz moje myśli i pragnienia. Nie pozwól, aby moje miejsce startowe do wieczności było dalej, niż Ty sobie zamierzyłeś. Dziękuję Ci za głód tęsknoty za Tobą i za niepokój, który nie pozwala mi przestać myśleć o Tobie. Panie mój, Boże, daj mi poznać Ciebie. Daj mi łaskę poznawania Ciebie już tutaj, na Ziemi, w tym życiu. Łaskę, która sprawi, że będę na zawsze Twoim dzieckiem, dzieckiem przebywającym nieustannie i na zawsze w Twojej Boskiej obecności.

# Słowo Redaktora Naczelnego

Drodzy Czytelnicy,
Pierwsza Niedziela Adwentu 2025 roku jest dla „Dobrej Nowiny" momentem szczególnym. Mija dokładnie 25 lat od ukazania się pierwszego numeru naszego parafialnego tygodnika. Ćwierć wieku nieustannej pracy księży, redaktorów, osób składających gazetę, drukujących, i – co najważniejsze – wiernych Czytelników, którzy od 2000 roku co tydzień sięgają po nasze słowo.

Z tej okazji postanowiliśmy wrócić do korzeni – ale nie dosłownie. W jubileuszowym numerze wraca nasze pierwotne logo, które towarzyszyło „Dobrej Nowinie" w pierwszych latach istnienia. Nie jest to jednak proste „odkurzenie przeszłości". Logo zostało opracowane na nowo – z szacunkiem dla pierwowzoru, ale w duchu współczesności. Chcieliśmy, aby ta odświeżona identyfikacja nawiązywała do codziennej przestrzeni, w której żyjemy jako wspólnota. Dlatego znak stylistycznie czerpie z charakterystycznych tablic z nazwami ulic w Poznaniu – elementu naszego miasta, który większość z nas mijając, dostrzega każdego dnia, często nawet nie uświadamiając sobie, jak mocno zakorzeniony jest w lokalnej tożsamości.

Dobra Nowina

1(1)/2000 Tygodnik Informacyjny Parafii Chrystusa Dobrego Pasterza 3.12.2000

Przyjdzie dzień jak złodziej!

Polecamy

Na początku była Dobra Nowina

Dobra Nowina 1

Warto przy tej okazji przypomnieć, że nazwa „Dobra Nowina" to nie tylko uchwycenie ewangelicznego przesłania. Na terenie naszej parafii znajdują się dwie ulice: Dobra i Nowina. To symbol niezwykły i wymowny: w naszej parafii Dobra i Nowina rzeczywiście spotykają się w jednym miejscu. Ta lokalna rzeczywistość stała się fundamentem nazwy, a jednocześnie pięknym przypomnieniem, że Ewangelia – Dobra Nowina – naprawdę dzieje się między nami. Logo ma przypominać, że „Dobra Nowina" rodzi się tu – na naszych ulicach, między domami, w rozmowach, modlitwach, wspólnocie.

Patrząc na 25 lat istnienia gazety, łatwo zauważyć, jak wiele się zmieniło. Inne były czasy, inne potrzeby, inna forma. Gdy zaczynaliśmy, Internet dopiero raczkował. Dziś świat komunikacji wygląda zupełnie inaczej, a my staramy się w tym odnaleźć.

Są jednak rzeczy, które się nie zmieniły. Wciąż chcemy: przekazywać prawdę i dobro, umacniać wiarę i nadzieję, informować o życiu parafii i Kościoła, pomagać w duchowym przygotowaniu do każdej niedzieli, uroczystości i okresu roku liturgicznego, być miejscem, w którym widać, że Ewangelia nie jest tekstem z muzeum, ale życiem, które dzieje się obok nas.

Dobra Nowina
Poznań Ogrody

Adwent, którym rozpoczynamy nowy rok duszpasterski pod hasłem „Uczniowie-Misjonarze", to zaproszenie, aby na nowo odkryć, że wiara nie jest czymś zamkniętym w murach świątyni, ale życiem, które mamy nieść dalej. 25 lat to dużo – ale i mało. Dużo, jeśli patrzymy wstecz na tysiące godzin pracy i setki numerów. Mało, gdy patrzymy w przyszłość, wierząc, że najlepsze jeszcze przed nami.

Dziękuję Wam – Czytelnikom, którzy wspieracie nas swoją obecnością i życzliwą uwagą. Dziękuję tym, którzy tworzą „Dobrą Nowinę" dziś i tworzyli ją wcześniej – za ich czas, serce i pasję.

Idźmy dalej – z wiarą, z nadzieją, we wspólnocie, jako uczniowie-misjonarze.

ks. Bartosz Rojna

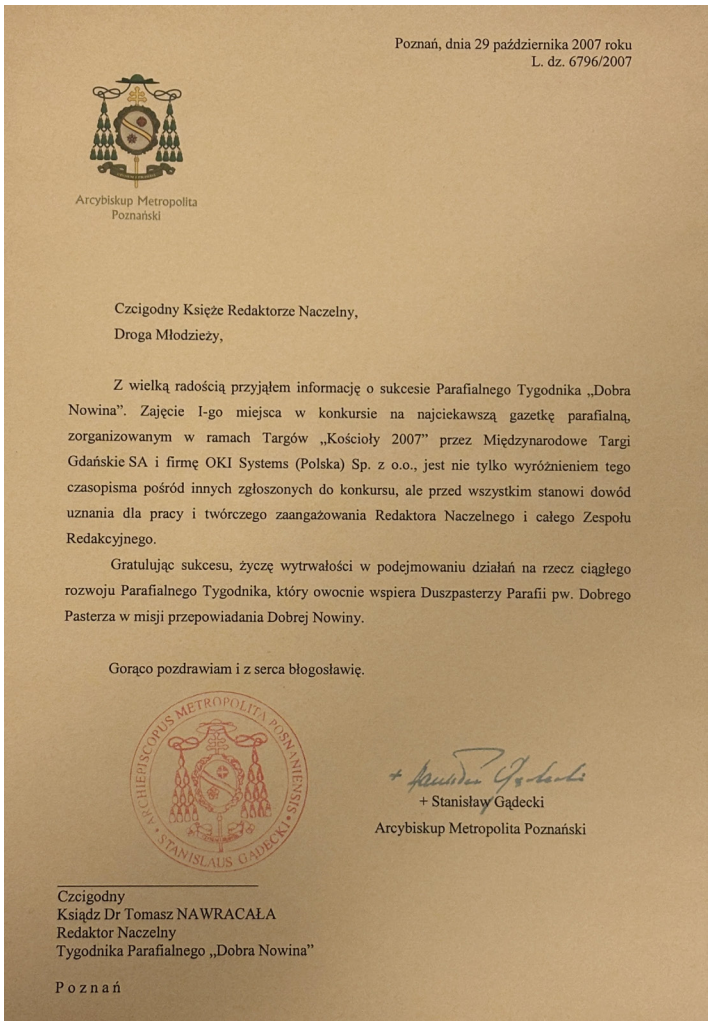
Poznań, dnia 29 października 2007 roku
L. dz. 6796/2007

Arcybiskup Metropolita
Poznański

Czcigodny Księże Redaktorze Naczelny,
Droga Młodzieży,

Z wielką radością przyjąłem informację o sukcesie Parafialnego Tygodnika „Dobra Nowina". Zajęcie I-go miejsca w konkursie na najciekawszą gazetkę parafialną, zorganizowanym w ramach Targów „Kościoły 2007" przez Międzynarodowe Targi Gdańskie SA i firmę OKI Systems (Polska) Sp. z o.o., jest nie tylko wyróżnieniem tego czasopisma pośród innych zgłoszonych do konkursu, ale przed wszystkim stanowi dowód uznania dla pracy i twórczego zaangażowania Redaktora Naczelnego i całego Zespołu Redakcyjnego.

Gratulując sukcesu, życzę wytrwałości w podejmowaniu działań na rzecz ciągłego rozwoju Parafialnego Tygodnika, który owocnie wspiera Duszpasterzy Parafii pw. Dobrego Pasterza w misji przepowiadania Dobrej Nowiny.

Gorąco pozdrawiam i z serca błogosławię.

ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA POSNANIENSIS STANISLAUS GĄDECKI

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

Czcigodny
Ksiądz Dr Tomasz NAWRACAŁA
Redaktor Naczelny
Tygodnika Parafialnego „Dobra Nowina"

Poznań

# Na początku była Dobra Nowina

Pomiędzy setkami informacji, które do nas docierają, zawsze można znaleźć dobrą nowinę. Nie wszystko wokół nas jest straszne i złe. Przeciwnie, dzieje się wokół nas bardzo wiele dobrych wydarzeń, w których uczestniczą dobrzy ludzie. Pośród nas wielu jest właśnie takich, zabieganych o wspólne dobro, uczciwych i oddanych ludzi.

Proponujemy Wam, Drodzy Czytelnicy, "Dobrą Nowinę", która będzie docierała do Was co tydzień. Wydawać przy parafii Tygodnik Informacyjny to ambitne przedsięwzięcie, ale jesteśmy przekonani, że potrzebne i pełni nadziei, że możliwe do wykonania. Nasz tygodnik ma pomóc przeżywać mszę św., orientować się w tym, co dzieje się w naszej parafii oraz zapowiadać ciekawe sprawy dziejące się w okolicy i informować o nich.

Mamy informatorów w każdej z parafii dekanatu, mamy ludzi, którzy zbierać będą informacje o ciekawych wydarzeniach, spotkaniach i koncertach w mieście, będziemy dla Was mieli bezpłatne zaproszenia na przedstawienia teatralne i filmy. Pomożemy Wam poznawać Poznań oraz zaproponujemy cykle artykułów związanych z życiem wewnętrznym: modlitwą, spowiedzią, Eucharystią i prawdami wiary.

Chcemy docierać do wszystkiego, co dobre, mądre, ważne i interesujące, aby to wszystko mogło dotrzeć do każdej rodziny naszej wspólnoty, a w przyszłości może także do innych okolicznych parafii.

Pracujemy w kilkuosobowym zespole, którego grono może zawsze się powiększyć, co prosimy przyjąć jako zaproszenie do współpracy. Wszystkich, którzy mogą pomóc w zbieraniu informacji, w relacjonowaniu wydarzeń, w przepisywaniu i redagowaniu materiału, w korekcie itp. sprawach, a także w wydawaniu krytycznych, acz rzetelnych opinii o "Dobrej Nowinie", zapraszamy do siebie.

Jeżeli znalazłyby się osoby prywatne i właściciele dużych lub małych firm oraz gabinetów lekarskich, którzy chcieliby się reklamować na naszych łamach, to moglibyśmy wydawać jeszcze lepiej i jeszcze więcej.

Redakcja

Dobra Nowina 1

## Dobra Nowina wciąż jest wśród nas!

Choć świat wciąż pędzi i dziś zalewają nas nie setki, a tysiące informacji, wciąż można wśród nich znaleźć dobrą nowinę, dobre wydarzenia, dobrych ludzi. Można znaleźć także tę „Dobrą Nowinę" – naszą gazetę, Tygodnik Parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Poznaniu.

Wydawanie parafialnego tygodnika to istotnie przedsięwzięcie ambitne, ale, jak mogliśmy się przekonać na przestrzeni ostatnich 25 lat, potrzebne i możliwe do wykonania, o czym świadczy fakt, że gazeta już od ćwierć wieku regularnie gości w domach naszych parafian.

Wciągu ostatnich 25 lat mieliśmy czterech papieży (Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek, Leon XIV), czterech prymasów Polski (kard. Józef Glemp, abp Henryk Muszyński, abp Józef Kowalczyk, abp Wojciech Polak), trzech arcybiskupów poznańskich (abp Juliusz Paetz, abp Stanisław Gądecki, abp Zbigniew Zieliński) i dwóch proboszczów naszej parafii (ks. kan. Zbigniew Sujkowski, ks. kan. Tomasz Morasz).

„Dobrą Nowinę" zaś, przez 25 lat, tworzyło łącznie około 180 osób – redaktorów, korektorów, drukarzy, osób, które czuwały nad powstawaniem gazety na każdym etapie. Wydaliśmy 1292 numery, pod czujnym okiem ośmiu kolejnych redaktorów naczelnych. Pisaliśmy o tym, co dzieje się w parafii i w mieście, opowiadaliśmy o swoich pasjach, publikowaliśmy zadania dla dzieci i relacje fotograficzne z parafialnych uroczystości. Staraliśmy się jednak przede wszystkim pisać o sprawach duchowych, o tym, co dobre, mądre, ważne i interesujące – aby informacje te mogły dotrzeć do naszych Parafian, Sympatyków i Gości.

Liczebność naszej redakcji z biegiem lat się zmieniała. Obecnie, podobnie jak na początku działalności, pracujemy w kilkuosobowym zespole, a zaproszenie do współpracy jest tak samo aktualne, jak przed 25 laty. Zapraszamy na nasze comiesięczne spotkania wszystkich, którzy mogą pomóc w zbieraniu informacji, relacjonowaniu wydarzeń, redagowaniu materiału czy korekcie tekstów. Krytyczne, acz rzetelne opinie również są mile widziane.

Jubileusz 25-lecia „Dobrej Nowiny" przypada w trakcie roku jubileuszowego „Pielgrzymi Nadziei". Pielgrzymujemy zatem dalej, ścieżką dobrej nowiny, w nadziei na kolejne lata owocnej pracy. Dziękujemy także Wam, Drodzy Czytelnicy, za ciepłe przyjęcie i regularne czytanie naszego parafialnego tygodnika. Tworzymy ją dla Was. Dziękujemy za 25 wspólnych lat!

Redakcja

## Radość Tworzenia

Z „Dobrą Nowiną" byłam związana przez wiele lat, począwszy od lutego 2006 r. Miałam przyjemność tworzyć pod kierownictwem dwóch redaktorów naczelnych — ks. Tomasza Nawracały i ks. Wojciecha Waszkiela — każdy z nich wnosił do redakcji coś wyjątkowego, tworząc atmosferę, którą wspominam do dziś z uśmiechem.

To był czas, który dziś wspominam z ogromnym sentymentem — pełen świeżego entuzjazmu, pierwszych doświadczeń redakcyjnych i tej szczególnej atmosfery, której nie da się pomylić z żadną inną. Lata wypełnione pasją, energią i ludźmi, którzy potrafili zarazić entuzjazmem do słowa pisanego. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że wchodzę w świat, który na długie lata stanie się moim miejscem — trochę jak drugi dom, pełen ludzi z pasją, historii wartych opowiedzenia i rozmów, które potrafiły inspirować na długo po ich zakończeniu.

Spotkania redakcyjne odbywały się zawsze we wtorki o godzinie 19. To był taki nasz rytuał — moment, kiedy tydzień nabierał tempa, a głowa zaczynała wypełniać się nowymi pomysłami. Wtorki dawały motywację do pisania, tworzenia, rozmów o światach zamkniętych w słowach. Ale nigdy nie chodziło wyłącznie o, teksty. To były też wspólne wyjścia, spontaniczne wyjazdy i wieczory, które kończyły się śmiechem i rozmowami do późna. Czasem zamawialiśmy pizzę — detal a jednak to właśnie takie drobne rzeczy budują najcieplejsze wspomnienia. I rzeczywiście, dziś mogę powiedzieć: to były naprawdę dobre wtorki.

Każdy numer gazetki był jak małe święto, każda rozmowa — krokiem w głąb czyjegoś życia, a każde słowo, które trafiało na papier, dawało poczucie, że tworzymy coś ważnego
i potrzebnego. To były lata uczenia się odpowiedzialności za słowo, ale też radości
z odkrywania, że dziennikarstwo może być nie tylko pracą, lecz także przygodą i sposobem służenia innym.

Na początku pisałam artykuły, szukając tematów i ucząc się, jak opowiadać historie tak, by miały sens i poruszały. Z czasem zajęłam się wyłącznie korektą — równie ważnym etapem tworzenia gazety, bo słowa mają swoją wagę, a dbałość o nie uczy cierpliwości i pokory. W międzyczasie ukończyłam studia dziennikarskie. Choć zawodowo poszłam inną drogą, miłość do pisania została ze mną na zawsze — i wciąż daje mi ogromną radość.

Dziś, gdy wracam myślami do tamtego okresu, widzę twarze, słyszę śmiech w redakcji i czuję tę ciepłą tremę związaną z oddawaniem materiału „na ostatnią chwilę". Widzę okres pełen rozwoju, serdeczności i inspiracji. Jednak przede wszystkim widzę wdzięczność — za ludzi, za zaufanie i za szansę bycia częścią czegoś tak wyjątkowego.

Teraz, po wielu latach nieobecności w „Dobrej Nowinie", znów trzymam w rękach klawiaturę z tym samym uczuciem, które towarzyszyło mi na początku. Wraca ta przyjemna ekscytacja, lekka trema i radość tworzenia, którą trudno pomylić z czymkolwiek innym. Miło odkryć, że mimo upływu czasu pisanie do gazetki nadal wywołuje we mnie te same emocje i uśmiech. Jakby nic się nie zmieniło — a jednak wszystko nabrało nowej, dojrzalszej perspektywy.

Dorota Nowak-Plewczyńska

## Wspomnienia ks. Zbigniewa Sujkowskiego

Była niedziela 3 grudnia 2000 r. - ukazał się pierwszy numer Dobrej Nowiny. Ucieszyłem się propozycją ówczesnego wikariusza ks. Tomasza, aby utworzyć gazetę parafialną. Zebrał on kilkanaście młodych osób, którzy spotykali się co tydzień nad kształtowaniem gazety. Ustalali tematy, dyskutowali nad treścią artykułów.

Zastanawialiśmy się na początku z redakcją na tytułem dla naszej gazety. Wspomniałem, że w naszej parafii istnieje skrzyżowanie dwóch ulic: Dobrej i Nowiny. I tak zostało - Dobra Nowina -jako logo, jak nazwy ulic, niebieska tablica z białymi literami. I oczywiście, co najważniejsze, było to ewangeliczne przesłanie odczytywania i głoszenia Dobrej Nowiny. Gazeta z tekstem niedzielnej ewangelii i komentarzem (i tak zostało do dziś); wiadomości z Kościoła, parafii, także kulturalne.Po roku nakład gazety 1500 egzemplarzy.

Oczywiście jako ówczesny proboszcz musiałem czuwać na poprawnością teologiczną. Często prosiłem o teksty jeszcze przed drukiem. Chociaż pamiętam dramatyczną, ale zakończoną nawet żartobliwie sytuację. Mianowicieraz ukazał się artykuł z testem niegrzecznie sformułowanym na temat Kościoła. Zauważyłem to przed rozprowadzeniem gazety. Kazałem wyciąć tę stronę. Redaktorzy musieli na tym spędzić kawał nocy. Zabawna końcówka: Na drugi dzień niektórzy parafianie przychodzili do siostry w zakrystii w poszukiwaniu tekstu. „O co proboszczowi chodziło?". Nie dostali.

Sam też pisałem do Dobrej Nowiny odezwy, wywiady, cykle po kilkanaście artykułów np. o sakramencie pojednania, przykazaniach, cnotach teologicznych.

Zawsze uroczyście obchodziliśmy kolejne rocznice gazety, często z Mszą św. i spotkaniem towarzyskim przy słodkim; czasem z różnymi gadżetami dla parafian np. Na roczek były naklejki, z których jedna podniszczona tkwi w kościele na skarbonie Dobrej Nowiny. Na 10 rocznicę wydano kalendarz ścienny z fotografiami z dziejów parafii.

Przeżywaliśmy także ukazanie okrągłych numerów 100, 200, itd. Też z różnymi pomysłami redakcji.

Cieszę się, że Dobra Nowina trwa nadal, choć z innym składem redakcji. Życzę Redaktorom zapału i pomysłów. Błogosławię.

ks. Zbigniew Sujkowski

# Pamięć

Pamięć ludzka bywa ulotna. Cyfrowa wprost przeciwnie. Sięgając do tej pierwszej przypomniałem sobie wspaniałą atmosferę, która panowała podczas spotkań redakcji. Poznawanie nowych ludzi, zastanawianie się nad interesującą czytelników tematyką, szukanie nowych możliwości promowania Dobrej Nowiny oraz zwiększania jej popularności – to wszystko zostało w głowie i w sercu. Niemożliwe do sprecyzowania okazały się jednak ramy czasowe współpracy, a także konkretne artykuły stworzone na redakcyjne potrzeby. Wystarczyło jednak skorzystać z drugiej pamięci – komputerowej, aby dowiedzieć się, że swoją przygodę z pisaniem dla Dobrej Nowiny rozpocząłem w grudniu 2017 roku. Dokładnie 5 grudnia 2017 roku, kiedy podczas spotkania autorów zaakceptowany został pomysł na mój pierwszy tekst. Był on o polskiej choince – świerku pospolitym z Puszczy Romickiej, który w tamtym roku stanął na Placu Świętego Piotra. Kolejne publikacje dotyczyły m.in. tematyki, która była i jest mi bliska zawodowo. Otrzymałem możliwość kontynuowania wcześniej już rozpoczętego cyklu materiałów do tzw. „kącika prawnego". Niezwykłą radość sprawiało mi, gdy nieznani mi wcześniej Parafianie podchodzili niekiedy i dopytywali o szczegóły zagadnień poruszonych w tekstach. Z perspektywy Czytelnika Dobra Nowina to niedzielna lektura, jednak z perspektywy zapewne każdego autora jest to grupa osób, które poświęcają swój czas i energię, by stworzyć coś dobrego. Biorąc pod uwagę wyjątkową serdeczność, z jaką spotyka się każdy, kto spróbuje swoich sił jako współtwórca Dobrej Nowiny, niewłaściwym stwierdzeniem jest poświęcanie czasu i energii. Jest to raczej dzielenie się nimi z innymi.

Juliusz Sawarzyński

# MYŚL TYGODNIA

Miłość chrześcijańska pokonuje wszelkie bariery, zbliża oddalonych, łączy obcych, czyni bliskimi nieprzyjaciół, przekracza przepaście po ludzku nie do pokonania, wnika w najskrytsze zakamarki społeczeństwa. Ze swej natury miłość chrześcijańska jest prorocza, dokonuje cudów, nie ma granic: jest dla tego, co niemożliwe.

Papież Leon XIV

# Moje wspomnienia

Jest październikowy wtorek 2015 roku. Nieco nieśmiała dwunastolatka wchodzi do sali domu parafialnego, w której rozpoczyna się właśnie spotkanie redakcji „Dobrej Nowiny". Zajmuje miejsce przy stole, przy którym siedzą już trzy osoby. Od ówczesnego naczelnego, księdza Dominika Dutkiewicza, słyszy „Zwykle jest nas tu więcej". Tak to się zaczęło. I rzeczywiście, było nas więcej. Podczas niektórych spotkań zajęte były wszystkie miejsca. Choć pamiętam i takie spotkania, gdzie frekwencja liczyła dwie osoby.

Staraliśmy się łączyć to, co duchowe, z tym, co cielesne, rozpoczynając spotkania od wieczornej modlitwy z brewiarza, a kończąc na jedzeniu pizzy. Toczyliśmy niekończące się dyskusje, szukaliśmy inspiracji w „rocznikach" – numerach „Dobrej Nowiny" sprzed lat, robiliśmy „burzę mózgów", ustalaliśmy rozdawnictwo.

Redakcja „Dobrej Nowiny" była pierwszą grupą duszpasterską, do której należałam. To tutaj stawiałam swoje pierwsze świadome kroki w zgłębianiu wiary. To tutaj miałam możliwość spróbować swoich pisarskich sił. To tutaj wreszcie uczyłam się relacji w grupie.

I choć nie zawsze było łatwo, bo zdarzały się momenty zwątpienia, gorsze dni, artykuły odesłane po terminie, słowa krytyki, to jednak z całą mocą stwierdzam, że było warto. W „Dobrej Nowinie" spędziłam prawie połowę mojego życia. I nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej. Dziś „Dobra Nowina" świętuje 25-lecie, a ja jestem dumna, że mogę być częścią tej społeczności.

Martyna Rajch

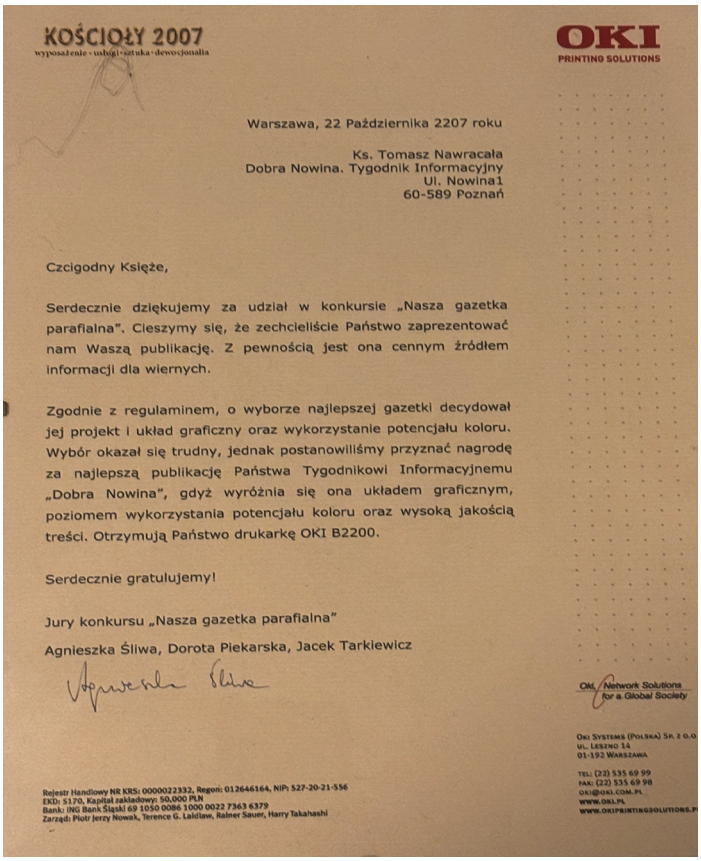

KOŚCIOŁY 2007
wyposażenie · usługi · sztuka · dewocjonalia

OKI
PRINTING SOLUTIONS

Warszawa, 22 Października 2207 roku

Ks. Tomasz Nawracała
Dobra Nowina. Tygodnik Informacyjny
Ul. Nowina1
60-589 Poznań

Czcigodny Księże,

Serdecznie dziękujemy za udział w konkursie „Nasza gazetka parafialna". Cieszymy się, że zechcieliście Państwo zaprezentować nam Waszą publikację. Z pewnością jest ona cennym źródłem informacji dla wiernych.

Zgodnie z regulaminem, o wyborze najlepszej gazetki decydował jej projekt i układ graficzny oraz wykorzystanie potencjału koloru. Wybór okazał się trudny, jednak postanowiliśmy przyznać nagrodę za najlepszą publikację Państwa Tygodnikowi Informacyjnemu „Dobra Nowina", gdyż wyróżnia się ona układem graficznym, poziomem wykorzystania potencjału koloru oraz wysoką jakością treści. Otrzymują Państwo drukarkę OKI B2200.

Serdecznie gratulujemy!

Jury konkursu „Nasza gazetka parafialna"

Agnieszka Śliwa, Dorota Piekarska, Jacek Tarkiewicz

OKI Network Solutions for a Global Society

OKI Systems (Polska) Sp. z o.o.
Ul. Leszno 14
01-192 Warszawa

Tel: (22) 535 69 99
Fax: (22) 535 69 98
oki@oki.com.pl
www.oki.pl
www.okiprintingsolutions.pl

Rejestr Handlowy NR KRS: 0000022332, Regon: 012646164, NIP: 527-20-21-556
EKD: 5170, Kapitał zakładowy: 50,000 PLN
Bank: ING Bank Śląski 69 1050 0086 1000 0022 7363 6379
Zarząd: Piotr Jerzy Nowak, Terence G. Laleiaw, Rainer Sauer, Harry Takahashi

# Zaskoczenie

Zbliżający się Jubileusz Dobrej Nowiny zaskoczył chyba wszystkich byłych i obecnych redaktorów. Niesamowite, że minęło już 25 lat od powstania tygodnika. Lata spędzone w Dobrej Nowinie to dla mnie niezwykle cenne doświadczenie, podczas którego nawiązały się wartościowe relacje i przyjaźń, a te mimo upływu lat przetrwały do dziś. Moja działalność w redakcji przypada na lata 2006-2012 idla większości ówczesnych redaktorów był to czas szkoły średniej i studiów, a redakcja stanowiła wtedy dość liczny skład. W mojej pamięci są cotygodniowe wtorkowe spotkania, na których m.in. przydzielane były tematy artykułów, szukaliśmy pomysłów na tytuły do niedzielnych Ewangelii i ustalaliśmy rozdawnicto. Po domknięciu wszystkich redakcyjnych spraw,często chętnie zostawaliśmy dłużej, żeby porozmawiać, obejrzeć film, czy zjeść coś dobrego. Dodatkowo raz w miesiącu spotykaliśmy się na wymyślaniu nowych tematów. Była to prawdziwa burza mózgów, a pomysłów na artykuły mieliśmy mnóstwo. Poruszaliśmy nie tylko tematykę religijną. Pisaliśmy teżo muzyce, sztuce, o zdrowiu, sporcie, a także o aktualnościach mających miejsce w Parafii i na Ogrodach. Były też oczywiście wywiady i recenzje. Ówczesnyredaktor naczelny, ks. Tomasz Nawracała dbał o nasz rozwój duchowy, o rozwój naszych dziennikarskich umiejętności, ale również o poszerzanie horyzontów poprzez liczne podróże po Polsce i Europie. W redakcyjnym składzie zwiedziliśmy takie miasta jak Kraków, Kalisz, Praga, Rzym, Watykan i Barcelona, byliśmy też w Sudetach i nad morzem. Każdy wyjazd wzbogacał naszą wiedzę ozabytkach, historii, religii, kulturze czy językach obcych. Pamiętam, że nawet największe zmęczenie nigdy nie było wymówką od udziału w codziennej Mszy świętej, odprawianej czasem w hotelowym pokoju, kiedy nie mieliśmy w zasięgu kościoła lub kaplicy. Zawsze po powrocie w Dobrej Nowinie pojawiał się oczywiście artykuł podsumowujacy nasze wyprawy.

Redaktorzy z biegiem czasu obrali różne życiowe ścieżki. Są wśród nas osoby duchowne, inni założyli już swoje rodziny. Wielu z nas do dziś pozostało w bardzo dobrym kontakcie, a redakcyjne wspomnienia nierzadko są tematem naszych spotkań. Dla mnie to zaszczyt mieć doświadczenie w Dobrej Nowinie i ze swojej strony życzę obecnej Redakcji pięknego rozwoju, wartościowych relacji i wielu dziennikarskich sukcesów.

Magdalena Welke

## REDAKTORZY NACZELNI 25-LECIA

ks. Tomasz Słomiński → ks.Waldemar Szlachetka → ks. Tomasz Nawracała → ks. Wojciech Waszkiel → ks. Dominik Dutkiewicz → ks.Waldemar Bączkowski → ks. Ryszard Siwek → ks. Bartosz Rojna

# Okiem doktora naczelnego

Kolejny jubileusz „Dobrej Nowiny" to dobra okazja na wspomnienia. Tym bardziej, jeśli jest to jubileusz 25-lecia istnienia gazety parafialnej.

Moje pierwsze wspomnienie dotyczy samego początku. Wracając po studiach w Szwajcarii, zostałem skierowany do pracy na parafii na Ogrodach. Moim obowiązkiem było przejęcie redakcji DN. Nie musiałem się nawet zastanawiać, co ten skrót oznacza. Już następnego dnia pojawiły się młode redaktorki, aby umówić się na wywiad z nowym redaktorem naczelnym. Nie wiedząc, o co w ogóle chodzi, zaproponowałem wywiad w późniejszym czasie, za dwa miesiące. W odpowiedzi usłyszałem: to już będzie nieaktualne. Hmmm – westchnąłem w duchu. Czemu ma to być nieaktualne? Nie wiedziałem jeszcze, że DN to tygodnik.

Drugie wspomnienie to przejęcie obowiązków. Redakcji nie prowadził wówczas wikariusz. Nie był nią zainteresowany. Zatem nowy redaktor naczelny musiał szybko wejść w tematy, układ, korektę, skład całej gazety. Choć pomoc deklarowana była na cały miesiąc, to skończyła się po dwóch tygodniach. Radź tu sobie człowieku! Zmiany nastąpiły stopniowo, ale radykalnie. Przestałem rysować rozkładówkę stron i opisywać każde zdjęcie. Uznałem, że skład będzie wiedział, co robić. Wystarczyło zaznaczyć, co idzie na stronę, dodać zdjęcie z tytułem artykułu i liczyć, że układ nie będzie się powtarzał. Ewentualne korekty następowały po składzie przed drukiem. Nie można tu nie wspomnieć długoletniego drukarza DN, pana Pawła Pawlaka.

Trzecie i najważniejsze wspomnienie to ludzie. Uważam, że miałem bardzo dużo szczęścia, trafiając na młodych, zdolnych, pracowitych i otwartych ludzi. Początkowo spotykaliśmy się na redakcji raz w tygodniu i czasami na wymyślanie tematów. W ciągu trzech lat mojego pobytu na parafii przerodziło się to w stałą obecność członków redakcji na wikariacie. Rozmowy, gry, wieczory filmowe, dyskusje, zabawy i przede wszystkim pizza. Tyle jej zamawialiśmy, że w pizzerii przy dużym zamówieniu wystarczyło podać hasło wikariat. Wszystko zaś służyło jednemu: rozwojowi DN i podnoszeniu poziomu. Choć początkowo szło to wolno, to finalnie każdy w redakcji uczył się rozpoznawać ciekawy artykuł do gazety w wydarzeniach z codzienności. Nieobce były więc relacje lub refleksje z wystawy, z wyjścia do teatru, do kina, a nawet z koncertu w szkole muzycznej. Ciekawość świata i zmysł obserwacji stały się motorem dobrych tekstów w DN. Miło było obserwować, jak ci młodzi redaktorzy rozwijają swoje talenty, zainteresowania, a przede wszystkim własną osobowość.

Czwarte wspomnienie to „akcje". Budowa szopki na Boże Narodzenie i grobu Pańskiego na Wielkanoc. Wszystko wymyślone, przygotowane i zrobione przez redakcję DN. Redakcję, która cierpliwie razem z s. Joanną, ówczesną szefową zakrystii, poprawiała fałdy i zbędne zagięcia dostrzeżone przez redaktora naczelnego. Był trud; była i radość, gdy docierały do nas głosy pochwały. Bogu dziękuję za tamten czas i za ludzi, których wówczas spotkałem. Mimo że redaktorem byłem zaledwie trzy lata, był to czas intensywny i rozwojowy dla wszystkich w redakcji „Dobrej Nowiny".

Ks. Tomasz Nawracała

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

## I NIEDZIELA ADWENTU
## 30.11.2025 r.

**Nasz parafialny** tygodnik Dobra Nowina świętuje dziś 25 urodziny. Z tej okazji między Mszami świętymi na ekranach możemy zobaczyć prezentację podsumowującą ten czas. Natomiast przed kościołem możemy nabywać jubileuszowe breloki w cenie 4 zł i kalendarze w cenie 10 zł.

**Rozpoczęliśmy** Adwent, na każdej Mszy św. będziemy głosić krótkie homilie. Roraty w dni powszednie o godz. 18.00 /z udziałem dzieci w poniedziałki , środy i piątki/, w soboty o godz. 6.00 /dla wszystkich/. Po roratach w sobotę wspólne śniadanie. W soboty Adwentu nie będzie Mszy św. o godz. 7.30

**W poniedziałek** o godz. 18.45 w kościele katecheza dla rodziców i chrzestnych, którzy pragną ochrzcić swoje dzieci w grudniu.

**W tym tygodniu** I czwartek, piątek i sobota miesiąca. Spowiedź w piątek 16:00-18:00, w sobotę nabożeństwo I-sobotnie po mszy o 6:00. Chorych zgłaszamy do czwartku włącznie w biurze parafialnym – będą to już odwiedziny świąteczne.

**W przyszłą niedzielę** zbiórka ofiar do skarbon na Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie. Do tych skarbon można wrzucić także ofiarę na paczki świąteczne dla rodzin potrzebujących z naszej parafii jak również kartkę z nazwiskiem i adresem naszych parafian potrzebujących pomocy.

**Opłatki wigilijne** do nabycia **w Kancelarii parafialnej** po niedzielnych Mszach św. oraz w dni powszednie w godzinach przyjęć. Adwentowe świece Caritas, jako Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, rozprowadzamy od dzisiaj przed i po Mszach świętych o godz. 9.30, 11.00, 12.30 przed kościołem, duże świece – 22 zł, małe – 11 zł.

**Przypominamy** o Nieustającym Różańcu z 7 na 8 dnia każdego miesiąca.

**W związku** z tym, że Ks. Bartosz złamał nogę, wszystkie spotkania ,które prowadził zawieszamy.

# Pan

Współczesny człowiek bardzo często, wypowiadając się na tematy religijne stosuje określenie „Pan Jezus" nie zastanawiając się co ono może znaczyć. Co znaczy określenie „Pan" w relacji do Jezusa Chrystusa? W Starym Testamencie tytuł „Pan" powszechnie odnoszono do Boga. Żydzi unikali wymawiania podstawowego imienia Boga, jakim było „Jahwe", zastępując go terminem „Pan" (hebrajskie Adonaj). W Septuagincie terminom *Jahwe i Adonaj*przypisywali tłumacze greckiego przekładu określenie *Kyrios*, które również oznacza "Pan". W Katechizmie Kościoła Katolickiego, w Nowym Testamencie tytuł „Pan" jest stosowany w odniesieniu do Ojca, jak również, co jest nowością, w odniesieniu do Jezusa, uznanego w ten sposób za samego Boga. W Ewangeliach ludzie zwracają się do Jezusa nazywając go Panem. Tytuł ten świadczy o szacunku i zaufaniu tych, którzy zbliżają się do Jezusa oraz oczekują od Niego pomocy i uzdrowienia. Po zmartwychwstaniu tytuł „Pan" stał się głównym określeniem godności Jezusa. Pojęcie „Pan" w Piśmie Świętym występuje w wielu kontekstach. Św. Paweł używa tytułu „Pan" dla wyrażenia wiary w znaczeniu Jezusa: „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię (...) aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem". Katechizm naucza, że „od początku historii chrześcijańskiej stwierdzenie panowania Jezusa nad światem i nad historią oznacza także uznanie, że człowiek nie może w sposób absolutny poddać swej wolności osobistej żadnej władzy ziemskiej, ale wyłącznie Bogu Ojcu i Panu Jezusowi Chrystusowi". Modlitwa chrześcijańska jest przeniknięta tytułem „Pan" np. „Pan z wami", „przyjdź Panie Jezu". Imię „Pan" oznacza więc Boskie panowanie. Wyznawać lub wzywać Jezusa jako Pana oznacza wierzyć w Jego boskość. Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus"

opr. Ewa Wika

**TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU**
www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110
REDAKCJA: Naczelny: ks. Bartosz Rojna; Zastępca naczelnego:Martyna Rajch; Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Teresa Majtas - Przybecka, Ewa Baran Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, Adres redakcji: ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70,
e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.
Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 830
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.